Nr. 6 Koźmin, środa dnia 21 stycznia 1925 r. Rok 38

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc styczeń 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy, pozamiejscowe „ „ 6 „

Wrazie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub doodszkodowania.

Dział urzędowy

Nr. 10. Dotyczy licencji ogierów.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że w myśl art. 5. rozporządzenia policyjnego z dnia 10-go grudnia 1892 r., dotyczącego licencji ogierów (Orędownik powiatowy 1893 str. 136) **termin licencji ogierów prywatnych z powiatu koźmińskiego odbędzie się w czwartek, dnia 29 stycznia 1925 r., o godzinie 15-tej na Nowym Rynku (Targowisko) w Koźminie.**

Posiadaczy ogierów powiatu koźmińskiego wzywam niniejszem do przedstawienia swoich ogierów w wyżej wyznaczonym terminie.

Panów Burmistrzów, przełożonych gmin i obszarów dworskich proszę powyższe natychmiast w zwykły sposób ogłosić.

— L. dz. 366/25 4. II. —

Koźmin, dnia 20 stycznia 1925 r.

Starosta: w z. Szatkowski.

Nr. 11. Wzywam wszystkich rzeźników i handlarzy bydła, posiadających książki kontrolne, do przedłożenia takowych do końca stycznia r. b. w tutejszem Starostwie (pokój 3 celem skontrolowania.

Książki nieprzedłożone w wyżej wymienionym terminie są nieważne.

Panów Burmistrzów i sołtysów proszę powyższe natychmiast w zwykły sposób obwieścić.

— L. dz. 325/25. 4. II. —

Koźmin, dnia 17 stycznia 1925 r.

Starosta: w z. Szatkowski

Nr. 12. Unieważnienie książki kontrolnej bydła rogatego.

Unieważniam zagubioną książkę kontrolną bydła rogatego p. Walerjana Ciachowskiego z Borku z klauzulą tutejszego Starostwa z dnia 21. lutego 1924 r.

— L. dz. 246/25 — 4. II. —

Koźmin, dnia 15 stycznia 1925 r.

Starosta: w z. Szatkowski

Nr. 13. Posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej odbędzie się w czwartek dnia 29-go stycznia 1925 o godzinie 3 po południu w Inspektoracie szkolnym w Koźminie.

Przewodniczący.

Dział nieurzędowy

Obwieszczenie

w sprawie składania zeznań o obrocie za II-gie półrocze 1924 celem obliczenia podatku przemysłowego, oraz podatku wojewódzkiego z wyszynku i drobnej przedaży trunków.

Izba Skarbowa przypomina niniejszem postanowienia art. 52 do 55 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 58) oraz art. 3 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o wojewódzkim podatku od obrotu trunkami w wyszynku i drobnej sprzedaży trunków (Dz. Ust. R, P. Nr. 73 poz. 719), w myśl których należy w czasie od 1 stycznia do 1 lutego 1925 r. złożyć zeznania o obrotach, osiągniętych w drugiem półroczu 1924 r.

Obowiązek odnosi się przy przedsiębiorstwach niesprawozdawczych (fizycznych):

a) do każdego zakładu, zaliczonego do kat. I i II przedsiębiorstw handlowych,

b) do każdego zakładu, zaliczonego do kat. I do V przedsięb. przemysłowych,

c) do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (art. 9.)

Zeznania składa się w tych wypadkach w tym Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich, w którego okręgu znajduje się odnośny zakład handlowy lub przemysłowy, wzgl. wykonuje się zajęcie przemysłowe lub samodzielne wolne zajęcie zawodowe.

Przedsiębiorstwa sprawozdawcze (Spółki akcyjne, towarzystwa z ogr. por., Spółdzielnie, przedsiębiorstwa samorządowe) składają zeznania o obrocie, osiągniętym w każdym poszczególnym zakładzie, zaliczonym do kategorji I do IV przedsiębiorstw handlowych, i w każdym zakładzie, zaliczonym do kategorji I do VIII przedsiębiorstw przemysłowych, oddzielnie. tej Izbie Skarbowej, w której okręgu znajduje się siedziba zarządu głównego. W myśl ust. 6 art. 53 ust. o państw. podatku przemysłowym należy podać odrębne sumy obrotu, osiągniętego w każdym poszczególnym miesiącu kalendarzowym ubiegłego półrocza.

Formularze zeznań można otrzymać bezpłatnie w każdym Urzędzie Skarbowym.

Zwraca się uwagę, że dla każdego zakładu wzgl. zajęcia wymagane jest osobne zeznanie i że zeznawanie łącznych obrotów z kilku zakładów wzgl. przedsiębiorstw jest niedopuszczalne.

Przypomina się również postanowienia art. 56 ustęp 2 postanawiające, że wszyscy ci podatnicy, którzy są zobowiązani do składania zeznań o obrocie, a nie mają obowiązku opłacać podatku co miesiąc, winni są w czasie od 1 stycznia do 1 lutego 1925 r. wpłacić do Kasy Skarbowej (w Poznaniu i Bydgoszczy, rów-

nież do Kasy Miejskiej) podatek, przypadający od obrotu, osiągniętego w drugiem półroczu 1924. Odnosi się to do zakładów handlowych kategorji III i IV i przemysłowych kategorji VI—VIII, utrzymywanych przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze oraz do zajęć przemysłowych kategorji I i II a i b jakoteż do samodzielnych wolnych zajęć zawodowych. Ustęp 5 tego art. opiewa, że do każdego zeznania należy dołączyć dowody miesięcznych wzgl. półrocznych wpłat podatku i to albo w orginałach lub też w odpisach. Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej podanym lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie nie zupełne dane, ulegnie na zasadzie art. 104 łącznie z ustawą z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 127) karze grzywny od 11 do 341 złotych. Kto zaś w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, ulegnie na zasadzie art. 106 niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, karze grzywny od dwukrotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego wzgl. narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

Przedsiębiorstwa niesprawozdawcze (fizyczne, utrzymujące zakłady handlowe kategorji II i IV i zakłady przemysłowe kategorji VI do VIII, mogą również składać zeznania o obrocie i wtenczas korzystają z uprawnienia ustępu trzeciego art. 76 polegającego na tem, że Komisja Szacunkowa nie może przyjąc do wymiaru innego obrotu, niż podano w zeznaniu, zanim księgi handlowe, na które się powołano, nie zostaną uznane za nie prawidłowe lub za nierzetelne.

Wymiary podatku za II półrocze 1924 nastąpią do 15 marca 1925 roku, poczem przypadający i pozostający do uiszczenia podatek winien być zapłacony do dnia 15 kwietnia 1925 wzgl., o ile wymiar nastąpił przez Izbę Skarbową, do 8 dni po otrzymaniu nakazu płatniczego. W razie niezapłacenia podatku w powyżej oznaczonych terminach nastąpi ściągnięcie zaległości w drodze egzekucji z zastosowaniem 4% odsetek za zwłokę zgodnie z art. 2 i 7 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721).

Płatnicy, obowiązani do uiszczenia podatku wojewódzkiego od obrotu trunkami w wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, winni w kolumnie 6 zeznania przy miesiącach styczeń — czerwiec wykazać obrót osiągnięty w ciągu II półrocza 1924 z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków.

Obrót ten należy wykazać odrębnie za każdy miesiąc, przekreślając miesiące styczeń—czerwiec a wpisując lipiec—grudzień). Na tych samych zeznaniach i w tej samej kolumnie wykażą ci płatnicy przy miesiącach lipiec—grudzień uzyskany obrót ogólny (łącznie z wyszynkiem i drobną sprzedażą trunków) za II półrocze 1924 zgodnie z postanowieniami art. 53 ust. 6 ustawy 14. V. 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 412).

— L. dz. II b 21928/24. Gen. 383/24. —

Poznań, w styczniu 1925 r.

Wielkopolska Izba Skarbowa.

Kronika miejscowa

Koźmin. Członek Czytelni dla Kobiet donosi co następuje: Przezwyciężywszy wszelkie wątpliwości co do możliwości wystawienia „Wesela Wyspiańskiego", amatorzy nasi z niegasnącym zapałem i zainteresowaniem nie przestali wnikać i uczyć się ról swych. Dziś, gdy niedługi czas nas dzieli od przedstawienia, powiedzieć można, że dzięki wielkiem staraniom — obywatele miasta i powiatu, którym nie było danem widzieć arcydzieła Wyspiańskiego w Poznaniu, będą mogli na miejscu ujrzeć je. Mozoły są nie małe, lecz praca wre i rączo każdy z amatorów — aktorów dopomaga radą i czynem.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w sobotę, 21-go lutego, drugie i ostatnie dnia 22-go lutego 25 r. Programy podadzą nam bliższe szczegóły.

Jaki cel mają Towarzystwa Powstańców i Wojaków?

Największem skarbem, który posiadać można w życiu doczesnem, jest własna, wolna i niepodległa Ojczyzna; że tak jest, wskazuje historja, której dzieje zapełnione są wysiłkami podbitych i uciskanych narodów w kierunku odzyskania wolności. O tem świadczą również nasze ojczyste dzieje porozbiorowe, kiedyto naród polski kilkakrotnie porywał się zbrojnie lecz bezskutecznie, przeciw swym ciemiężcom nosząc ten ideał w sercu, aż do ziszczenia się go w wyniku wojny światowej. Wrogowie nasi chociaż zwyciężeni i jakby się zdawać mogło unieszkodliwieni, nabierają z biegiem czasu sił, nabierają ochoty znów kraj nasz rozdrapać i zamienić nas na swych niewolników. Każdy Polak to dobrze rozumie i zdaje sobie z tych niecnych zamiarów sprawę, a jednocześnie też doskonale uświadamia sobie, że to wtenczas tylko byłoby możliwem, gdybyśmy przed wrogiem wykazali **słabość**, brak przygotowania, brak chęci odparcia najazdu każdej chwili.

Ostatnia wojna światowa (i bolszewicka) wykazała, że zwycięża nie ten, kto ma najlepsze uzbrojenie i największą ilość żołnierzy, lecz ten, kto ma armję, składającą się z obywateli-patrjotów, z obywateli uświadomionych, silnych **duchem**, gotowych do najszczytniejszych poświadczeń.

Takie to zalety naszej Armji ochotniczej sprawiły Cud nad Wisłą.

Otóż zrozumienie tej prawdy sprowadziło utworzenie na rubieżach zachodnich Rzeczypospolitej Towarzystw Powstańców i Wojaków, które krzepią ducha, wyjaśniają obowiązki, przysposobiają do obrony czynnej, łącząc z tą pracą zabiegi nad wzmożeniem wartości społecznej swych członków. W odpowiedzi na tworzące się za kordonem bundy mające na celu najazd na nasze ziemie łączmy się i my do właściwego przyjęcia nieproszonych gości. Towarzystwo Powstańców i Wojaków przygarnie wszystkich byłych wojskowych Polaków pragnących zasilić Kadry, których hasłem: „WOLNOŚĆ!"

ropie — pobudowalibyśmy nowe linje kolejowe, zamienilibyśmy nasze rzeki w spławne drogi, — oświecilibyśmy niemal za darmo najmniejszą wioskę elektrycznością!

Zacznijmy to wielkie dzieło mądrości gospodarczej i pocznijmy oszczędzać! Niech każdy spieszy i zanosi choć nawet drobne kwoty do naszych Kas oszczędnościowych a przedewszystkiem do **Pocztowej Kasy Oszczędności**, a stanie się budowniczym nietylko własnego dobrobytu ale całej Polski.

Osobliwy dramat miłosny staruszki

70-letni kochanek zastrzelił swoją 62-letnią przyjaciółkę. Osobliwy dramat miłosny rozegrał się 14 bm. na przedmieściu Paryża na Rue de Charonne, gdzie 70 letni majster stolarski, Merle, zastrzelił swoją 62-letnią przyjaciółkę.

Jak brzmi właściwe nazwisko zabójcy tego dotychczas policja paryska stwierdzić nie zdołała, ponieważ Merle jest tylko przydomkiem nadawanym mu przez znajomych i sąsiadów. Aresztowany starzec odmówił wszelkich zeznań i musiano go zamknąć bez stwierdzenia jego identyczności.

Zamordowana kobieta liczyła dopiero lat 28 kiedy zdecydowała się zostać towarzyszką życia zazdrosnego kochanka. Od 34 lat żyła z nim wspólnie pomimo, że Merle wzbraniał się ciągle uczynić ją swoją legalną małżonką.

Kochanka stolarza była wdową po małym urzędniku, nazwiskiem Huguet. Z pierwszego małżeństwa miała córkę, którą niedawno wydała za mechanika nazwiskiem Nicolas. Małżonkowie Nicolas od czasu ślubu mieszkali razem w jednem mieszkaniu z matką i jej kochankiem. Przed kilku dniami odjechali oni do krewnych do Dijons. Sąsiedzi stolarza posłyszeli o godzinie 6-tej wieczorem cztery wystrzały rewolwerowe. W minutę później ukazała się na korytarzu blada i drżąca pani Huguet, a za nią stolarz z rewolwerem w ręku. Zanim sąsiedzi zdołali ubezwładnić szalejącego mężczyznę Merle wystrzelił dwa razy do swojej kochanki, która padła na ziemię i w kilka minut potem wyzionęła ducha. Merle zaczął strzelać do sąsiadów, którzy go chcieli przytrzymać, a potem zabarykadował się w swoim mieszkaniu i policjanta, który wtargnął do pokoju przyjął trzema strzałami rewolwerowemi. Jeden z wystrzałów trafił policjanta w serce, powódując natychmiastową jego śmierć. Pomiędzy funkcjonarjuszami policji a mordercą wywiązała się formalna walka i dopiero po upływie kwadransa udało się zabójcę ująć. W walce tej pięciu policjantów odniosło rany.

Motywy zbrodni są dotychczas jeszcze nie wyjaśnione. Prawdopodobnie chociaż brzmi to dość niewiarogodnie, na podeszły wiek bohaterów tej krwawej zbrodni, powodem była zazdrość. Merle już jako młody człowiek odznaczał się chorobliwą zazdrością i z kochanki swej czynił formalną niewolnicę. Podobno zazdrość jego z wiekiem nie zmniejszyła się i 70 letni starzec był również zazdrosny o 62-letnią kobietę, jak przed 60 laty o piękną i młodą kochankę.

Zabójca zostanie poddany badaniom psychiatry.

Surowy, ale sprawiedliwy wyrok

5 lat ciężkiego więzienia.

Demoralizacja, która trawi nasze społeczeństwo, przejawia się w najrozmaitszych formach. Jednym takim kwiatkiem, które licznie zwłaszcza wybujały w Krakowie na podmiejskich trzęsawiskach, zajmował się 17 stycznia sąd okręgowy karny. Przed trybunałem zasiedli Bronisław Walles, strażnik celny, Franciszek Godula, Józef Szczepaniak, obaj monterzy i Tadeusz Gorolczyk oskarżeni o to, że dnia 4-go listopada 1924, uprowadzili siedzącą na plantach przed kawiarnią „Zakopane" Marję G. z plant na pola pod Mogilską rogatkę i tam ją zniewolili wespół z 4 innymi niewyśledzonymi jeszcze sprawcami.

Na policji ofiara gwałtu rozpoznała Wallasa jako głównego prowodyra zaś Godulę i Szczepaniaka jako jednych z 8 sprawców dokonanego na niej ohydnego gwałtu.

Rozprawa była tajna — jedynie rodziny oskarżonych, którym groziła kara od 5 do 10 lat, miały wstęp na salę rozpraw. Po 5-godzinnej rozprawie trybunał uznał osk. Wallasa winnym zbrodni zgwałcenia i skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia, zaś osk. Godulę, Szczepaniaka i Góralczyka z powodu braku dowodów winy uwolnił od oskarżenia.

Wiadomości rozmaite.

Gwałt hotelarza na lokatorze. Przed Trybunałem apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw M. Sperlingowi, właścicielowi hotelu i tegóż synowi J. Sperlingowi o zbrodnię gwałtu publicznego.

Wedle oskarżenia M. Sperling jeszcze przed 2 laty wynajął pewnemu urzędnikowi prywatnemu w swym hotelu pokój z przedpokojem. W jakiś czas potem powstała między stronami nieporozumienia na tle czynszu, a Sperlingowie chcąc się pozbyć lokatora wtargnęli gwałtem do jego mieszkania z dobraniem kilku ludzi i wynieśli jego meble.

W sporze prowizorjalnym sąd poszkodowanego lokatora z powrotem w posiadanie mieszkania wprowadził. Równocześnie jednak prokuratura oskarżyła Sperlingów o zbrodnię gwałtu publicznego przez naruszenie spokoju domowego. Sąd I szej instancji wyrokiem z września 1924 uznał obu Sperlingów winnymi tej zbrodni i zasądził M. Sperlinga na 2 miesiące więzienia ciężkiego, zaś J. Sperlinga na 1 miesiąc.

Od wyroku wnieśli zasądzeni apelację i Trybunał apelacyjny rozpatrywał tę sprawę. Trybunał apelacyjny w zupełności wyrok sądu I-go co do winy i kary zatwierdził, a wmotywach swych wyrzekł, że żadnemu właścicielowi nieruchomości, a nawet hotelarzowi nie wolno samowładnie i w drodze gwałtu naruszać lokatora.

Trybunnałowi przewodniczył s. o. k. dr. Podobiński, oskarżał prok. Sozański, Sperlingów bronił adw. dr. Lewandowski poszkodowanego lokatora Gutmana zastępywał mec. dr. Goldblatt.

Ruch w towarzystwach.

Walne Zebranie Towarzystwa Powst. i Wojaków. W niedzielę, dnia 25-go stycznia 1925 r., odbędzie się **Roczne Walne zebranie** o godz. 13^{30} w lokalu Hotel do Nord z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostaniego rocznego i półrocznego Walnego Zebrania oraz zebrania miesięcznego.
3. Komunikaty Zarządu:
   a) Nasza organizacja jako członek Fidacu (Federacji interaljanckiej b. kombatantów.)
   b) Kontakt z Rodakami w Chicago.
   c) Prace przygotowawcze do przebudowy pomnika.
   d) Różne.
4. Przyjęcie nowych członków i kandydatów.
5. Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły

a) prezesa, b) komendanta, c) sekretarza, d) skarbnika, e) komisji rewizyjnej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie pokwitowania
7. Ustąpienie 3 członków Zarządu (w drodze losowania) i wybór nowych w ich miejsce oraz uzupełnienie zdekompletowanych Komisyj.
8. Uchwalenie etatu na rok 1925 i związanych z nim świadczeń na rzecz Towarzystwa.
9. Wolne głosy, wnioski i uchwały.
10. Zakończenie.

Obecność wszystkich członków jest konieczna w razie niezjawienia się wymaganej statutowo liczby członków, odbędzie się 30 minut po terminie bezwzględne zebranie, którego uchwały niezależnie od liczby obecnych będą prawomocne.

Janusz Podlewski, prezes.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.

Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.